

ZDZISŁAW RAJEWSKI

## ZAGADKOWE NARZĘDZIA Z ROGU Z OSIEDLI „ŁUŻYCKICH“ Z WCZESNEGO OKRESU EPOKI ŻELAZA W BISKUPINIE

Wśród dużej ilości narzędzi z rogu jeleniowatych, jakie występują we wszystkich trzech warstwach osadniczych „łużyckich“ na dawnej wyspie Jeziora Biskupińskiego, nierzadkie są narzędzia o funkcji trudnej do określenia<sup>1</sup>. Publikując te przedmioty w r. 1938 Kazimierz Łukasiewicz<sup>2</sup> przypuszczał, że służyły one do rozszczepiania drzewa i uważał je za kliny, a nie za narzędzia związane z uprawą ziemi. Z faktu, że w obrębie osiedli znalazło się sporo ułamków ostrzy tych narzędzi, wysnuł on wniosek, że używano ich przy obróbce drewna, bo jego zdaniem ułamane ostrza domniemyanych narzędzi rolniczych pozostałyby na miejscu pracy, to jest na miejscu uprawy. Sugestie te jednak, wobec uszkodzonych np. motyk rogowych, znajdujących właśnie w warstwach osadniczych, są mniej przekonujące.

Próby rozszczepienia drewna tymi narzędziami zawodzą. Omawiając ich funkcję w ogłoszonym III Sprawozdaniu w r. 1950<sup>3</sup> wyraziłem mniemanie, że były one częściami drewnianych motyk, a mianowicie ostrzami tkwiącymi ongiś w drewnianym uchwycie ze względu na tro-

---

<sup>1</sup> Artykuł ten przygotowałem już w r. 1952, ponieważ jednak sądziłem, w związku z kontynuacją badań w Biskupinie i okolicy, że powiedzie się nam natrafić na sytuację, która przesądzi funkcję tych zagadkowych narzędzi, odłożyłem ich publikację na później. Ze względu na negatywny wynik poszukiwań terenowych w tym zakresie zdecydowałem się ogłosić niniejszą próbę interpretacji funkcji tych narzędzi opartą na innych kryteriach. Zdjęcia „sadzoków“ znajdujących się w Muzeum w Opolu zawdzięczam dyr. J. Kuźniewskiemu (Komitet Badań Opolszczyzny). Zdjęcia narzędzi z Biskupina wykonał T. Biniewski.

<sup>2</sup> K. Łukasiewicz i Z. Rajewski, *Przedmioty rogowe i kościane z grodu kultury łużyckiej w Biskupinie*, [w:] *Gród prastowiański w Biskupinie. II Sprawozdanie z prac wykopaliskowych ... za lata 1936, 1937*, Poznań 1938, s. 48.

<sup>3</sup> Z. Rajewski, *Przedmioty z rogu i kości i obróbka obu surowców w grodach „łużyckich“ z wczesnego okresu żelaznego*, [w:] *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Biskupinie w latach 1938-1939 oraz 1946-1948*, Poznań 1956, s. 176.

chę podobne zakończenie motyk z rogu jelenia. Jednak kształt motyk nie daje słusznych podstaw do tego rodzaju przypuszczenia. Wspomniane narzędzia są wszystkie wykonane z poroży jelenia, i to w ten sposób, że odstające, dłuższe końce odcinano po prostu u nasady, uzyskując lekko zakrzywione narzędzie z naturalnym końcem. Samej kory rogu nie zeszkrobywano, jak to czyniono przy obróbce młotów rogowych, pozosta-



Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin. Narzędzia rogowe

wiając pierwotny wygląd tych części rogu. Długość tych narzędzi waha się w granicach od 26 do 30 cm, odpowiadając w zasadzie rozmiarom odnóg poroży (ryc. 1, 2). Proste zabiegi przy ich obróbce każą się domyślać, że były one wyrabiane przez mężczyzn (?) powszechnie, w przeciwieństwie np. do grotów strzał i oszczepów, których półwytwory znaleziono tylko w kilku miejscach w obrębie osiedli obronnych. Ilość tych zagadkowych narzędzi znalezionych w warstwach osadniczych wyraża się liczbą ok. 80. Jest to wskazówka, że były one często używane przez mieszkańców osiedla. Poza Biskupinem narzędzia podobne znaleziono w osiedlu obronnym w Izdebnie i Sobiejuchach pod Biskupinem, w Kruzwicy, w Bytyniu (Komorowie) pod Szamotułami, w Słupcy pod Ko-

ninem<sup>4</sup>, w Kamieńcu nad Wisłą. Ponieważ przedmioty te ze względu na swój wygląd mogą uchodzić za odpadki względnie surowiec rogowy, więc w niektórych opisach znalezisk, jak sądzę, je pominięto. Występują one także w osadach otwartych, czego przykładem Biskupin, gdzie ujawniono je na stanowisku 6, w osadzie z okresu budowy osiedli obronnych, położonej w odległości 100 m na południe od dawnej wyspy.



Ryc. 2. Biskupin, pow. Żnin. Część ostrza narzędzia z rogu

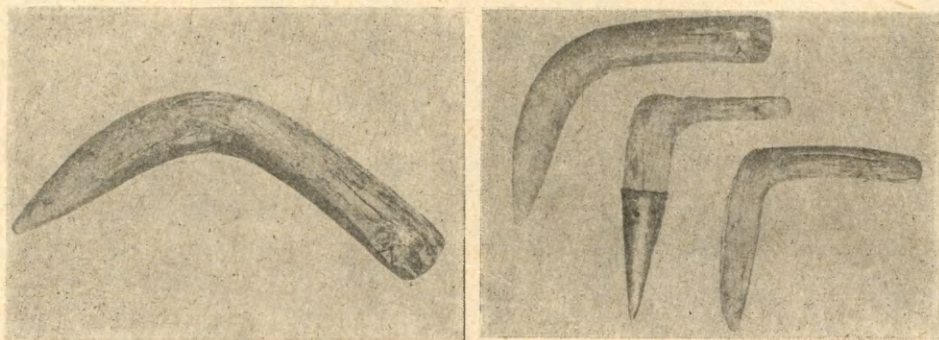
Podstawowymi zajęciami ówczesnej ludności „łużyckiej“ w zdobywaniu środków utrzymania były: uprawa ziemi, hodowla zwierząt udomowionych, łowiectwo zwierzyny i ryb oraz zbieractwo. Poza roślinami zbierano szczeżuje jeziorne i rzeczne na karmę, gałęzie na podpałkę i kamienie polne na wyrób narzędzi. Nie wiadomo, czy zbierano także suchy nawóz zwierzęcy na podtrzymywanie ognia. Dowodem, że zbieractwo dostarczało różnych roślin, nie tylko dla celów żywnościowych i barwiarских, ale i magiczno-leczniczych, są szczątki roślin zachowane w wilgotnym podłożu.

Ponieważ przy zbieraniu niektórych roślin dla wydobycia korzeni czy podważenia rośliny trzeba się było posłużyć jakimś narzędziem, jest możliwe, że poza drewnianymi używano do tego celu i narzędzi rogowych. Mogły to być omawiane narzędzia. Funkcję tę mogły pełnić także

<sup>4</sup> T. Malinowski, *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses“, t. 4: 1954, s. 25, ryc. 44, nr 1 (Słupca). Autor przypuszcza, że ten przedmiot motykowaty mógł być kijem zbierackim (?). Ostatnio podobne przedmioty znaleziono w Smuszewie, pow. Wągrowiec.

motyki kopieniache z rogu lub drewna, podobnie jak motyki z rogu renifera z epoki kamiennej.

Na podstawie materiału z Biskupina można stwierdzić, że uprawa ziemi i hodowla zwierząt udomowionych miała podstawowe znaczenie w gospodarce jego mieszkańców. Ze zbóż wysiewano proso (*Panicum miliaceum*), 4 gatunki pszenicy (*Triticum dicoccum*, *Tr. spelta*, *Tr. vulgare*, *Tr. compactum*), 2 gatunki jęczmienia (*Hordeum*, *Hor. polistichum*), z roślin oleistych uprawiano mak (*Papaver somniferum*), rzepę oleistą (*Brassica rapa* L.) oraz lnicznik siewny (*Camelina sativa*), z włóknistych len (*Linum usitatissimum*), a ze strączkowych bób celtycki (*Vicia faba* L.), soczewicę (*Lens culinaris*) i groch (*Pisum sativum*)<sup>5</sup>.



Ryc. 3 (lewa). Szczepanowice, pow. Opole. Współczesne narzędzie tzw. „sadzok“ (w zbiorach Muzeum w Opolu)

Ryc. 4 (prawa). Szczepanowice, pow. Opole. „Sadzoki“

Jak dotąd, nie uzyskaliśmy przesłanek archeologicznych, które umożliwiłyby określenie połaci uprawnych roślin oleistych, strączkowych oraz włóknistych, czy uprawiano je na poletkach sposobem ogrodowym, czy też na większych połaciach. Wydaje się, na podstawie liczby mieszkańców Biskupina, który był osiedlem obronnym stale zamieszkiwanym, jak i na podstawie dużych ilości np. grochu znalezionej w dużych garnkach glinianych w osiedlu obronnym w Kamieńcu nad Wisłą, a prosa w Słupcy, że rośliny te uprawiano na większych połaciach, a nie na małych poletkach, dla uzyskania większych zasobów żywnościowych.

Przy sadzeniu tych roślin posługuje się obecnie specjalnym narzędziem drewnianym, często z końcem okutym blachą lub też wykonanym

<sup>5</sup> B. Jaroń, *Szczątki roślinne z wczesnego okresu żelaznego w Biskupinie* [w:] *Gród prasłowiański w Biskupinie...*, s. 104. Por. także K. Wasylkowa, *Szczątki roślin uprawnych z grodziska halsztackiego w Kamieńcu koło Torunia*, „Acta Societatis Botanicorum Poloniae“, t. 25: 1956 nr 3, s. 379—511.

całkowicie z metalu. Dla ułatwienia nacisku narzędzia te są zakrzywione.

Będąc w Muzeum w Opolu w r. 1952 zauważyłem wśród materiałów etnograficznych tam wystawionych właśnie tego rodzaju narzędzia, zwane w gwarze śląskiej „sadzokami“ (ryc. 3, 4), służące do sadzenia roślin w postaci ziaren i tzw. rozsady. Powstaje pytanie, czy rogowe narzędzia „łużyckie“ nie spełniały podobnej funkcji.

Opierając się na znacznym udziale w gospodarce ówczesnej roślin okopowych, jak i na liczbie narzędzi rogowych oraz na wymienionej formie etnograficznej „sadzoka“, byłbym skłonny uznać te rogowe narzędzia za związane z uprawą roślin okopowych, która w okresie „łużyckim“, szczególnie we wczesnej epoce żelaznej, odgrywała dużą rolę w wytwarzaniu środków żywnościowych. Ponieważ kryterium analogii etnograficznych może być czasem zawodne, a także ze względu na potrzebę szukania innych rozwiązań funkcji tego przedmiotu rogowego przedstawiłem tu fotografie końców ostrzy tych narzędzi oraz inną interpretację dopuszczającą uważanie tych zakrzywionych narzędzi za zbierackie.

Jeżeli jednak uwzględnimy, że niektóre narzędzia służyły do różnych prac, np. szydła z kości, młotki z rogu, siekierki z brązu czy z żelaza, to nie widzielibyśmy przeszkód, aby zakrzywione narzędzia z rogu nie mogły być używane do sadzenia niektórych roślin, jak i do pomocy przy zbieraniu roślin jadalnych, leczniczych i barwiarskich.

Plemiona „łużyckie“ to plemiona hodowców bydła, trzody i koni, rolników oraz zbieraczy i łowców. Na obszarach przez nie zajmowanych mógł przeważać jeden typ gospodarki, np. hodowla (jak to było zapewne w epoce brązu), nad uprawą ziemi, względnie oba podstawowe typy gospodarki mogły mieć równorzędne znaczenie, np. we wczesnej epoce żelaznej. Wydaje się wielce prawdopodobne, że u poszczególnych plemion „łużyckich“ istniały pewne różnice w podstawowej gospodarce. Np. u niektórych plemion, nawet sąsiadujących z sobą, mogła rozwijać się głównie hodowla zwierząt udomowionych, może nawet z przewagą bydła, u niektórych — trzody, a u innych plemion podstawowe znaczenie miała uprawa ziemi. Być może także, że niektóre plemiona opanowały obszary, na jakich występowały korzystne do wymiany surowce, np. źródła słonej wody (Kruszwica — osiedle obronne?), miedź (Kielec-ki?), cenniejsze skały twarde (Śląsk?).

Pałuki — ziemie nad Notecią, Welną i Gąsawką, obejmujące pow. Żnin, prawie cały pow. Szubin, część powiatu Wągrowiec i skrawek powiatu Chodzież — były obszarami posiadającymi odpowiednie warunki przede wszystkim do hodowli zwierząt i uprawy ziemi, nie mówiąc o łowiectwie i zbieractwie.

Z przeglądu tych rozważań wynika, że próba wyjaśnienia funkcji tych narzędzi na podstawie użytych kryteriów nie daje całkowitej pewności w orzekaniu o roli tego narzędzia. Funkcję tych narzędzi, moim zdaniem służących do sadzenia, przesądzić może ostatecznie znalezienie ich pospół z innymi narzędziami służącymi do uprawy roślin na polaciach ongiś branych pod uprawę. Ilość narzędzi rogowych wyrabianych w osiedlach „łużyckich“ dowodzi dużego znaczenia rogu jeleniowatych jako surowca w wytwarzaniu narzędzi i innych przedmiotów u plemion wspólnoty pierwotnej w tym okresie.

ZDZISŁAW RAJEWSKI

RÄTSELHAFTE GERÄTE AUS HIRSCHHÖRNERN IN DEN „LAUSITZER“  
SIEDLUNGEN AUS DER FRÜHEN PERIODE DER EISENEPOCHE IN BISKUPIN

Der Verfasser unternimmt eine Probe, die Funktion einiger Geräte aus Hirschhörnern zu erklären, welche man in den Siedlungen der „Lausitzer Kultur“ aus der frühen Eisenzeit Hallstatt D, so z. B. in Biskupin, Izdebno, Sobiejuchy, Kreis Żnin, Kruszwica, Bytyń, Kreis Szamotuły, Słupca, Kreis Konin, und Kamieniec, Kreis Toruń. Der Verfasser vermutet, das diese Geräte, die früher als Holzbearbeitungsgeräte angesehen waren, wahrscheinlich zum Pflanzen gedient haben. Eine solche Annahme wird aus der allgemeinen Kenntnis der Lebens- und Arbeitsweise der Bevölkerung aus der Epoche der „Lausitzer Kultur“, sowie aus ethnografischen Analogien (z. B. Horngeräte aus Kreis Opole, welche den hier beschriebenen Lausitzer Geräten, die zum Pflanzen dienen, sehr ähneln) — geschöpft.